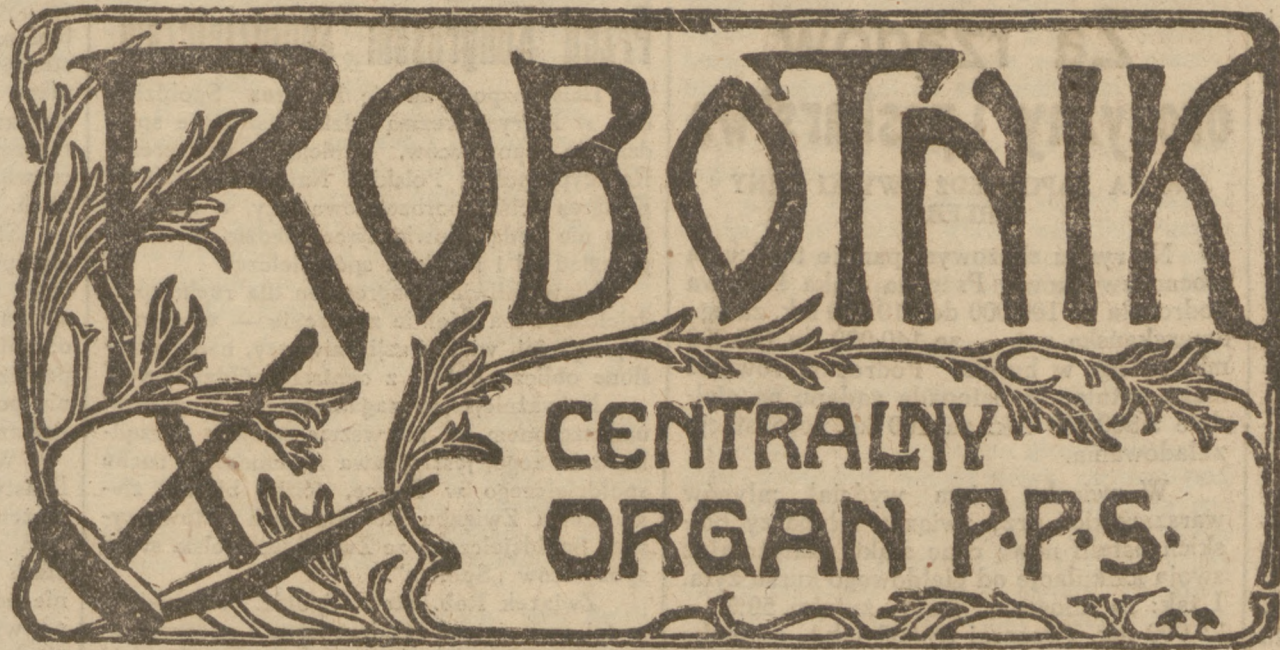


Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje  
Socjalizm!

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 30000  
Nekrologi : 12000  
zwyczajne : 20000  
drobne za jeden wyraz : 1000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Ns niedzielne o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

## Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 440000.—  
bez odnośnienia : 400000.—  
na prowincji miesięcz. 440000.—  
Zagranicą : 800000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Walecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 173

Numer pojedynczy 20.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

## Prawda o wypadkach krakowskich.

Przemówienie sejmowe posła tow. ZYGMUNTA MARKA.

Marszałek. Głos ma poseł Marek.

Narodowa Demokracja opuszcza salę.

Na ławach ministrów niema nikogo.

### POTRZEBA OBIEKTYWNEJ OCENY WYPADKÓW.

Wysoki Sejmie i wy, puste, niezdolne do przyjmowania prawdy, ławy! Tragiczne wypadki, których miejscem był Kraków w dniu 6 listopada, nie doznały, niestety, w społeczeństwie naszym obiektywnej oceny. Prasa prawnicowa w tradycyjnej swej nie-nawiaści do wszystkiego, co nie jest narodem - demokratycznym, ukuła z tych krwawych wydarzeń kapitał polityczny dla siebie, obrzucając szereg oszczerstw i obelg wrogie sobie partje, wrogie sobie osoby. Rząd nie dał też obiektywnej oceny tych wypadków i jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem Rząd bezpośrednio i pośrednio w wypadkach tych zawinił. (P. Rudziński: Dlatego go tu niema!). (P. Debski: Zawsze ktoś jest winien, tylko nie wy). Kończąc jest, aby panowie w tym momencie, kiedy cała Polska jest pod wrażeniem tych tragicznych zjść, zechcieli usłyszeć głos obiektywny. Jako jeden ze świadków tych strasznych wypadków, będę mógł przedstawić panom stan rzeczy w dn. 6 listopada i w dniach poprzedzających. Interesowani w załatwieniu i zlikwidowaniu tych spraw jesteśmy wszyscy i tylko obiektywne załatwienie tej rzeczy przez rozpatrzenie dokładne, bez zawiści partyjnej, lecz wyłącznie w interesie Państwa i w interesie całego narodu, może doprowadzić do tego, by z wypadków tych zdać sobie należycie sprawę i wyciągnąć właściwe konsekwencje na przyszłość.

### STRAJK EKONOMICZNY KOLEJARZY.

Wypadki te poprzedził strajk, którego początek dał Związek maszynistów, nie stojący wcale pod znakiem socjalistycznym. Maszyniści wywołali strajk, wynikający z ich położenia ekonomicznego. Za strajkiem maszynistów w Krakowie i w krakowskiej dystrykcie kolejowej poszły inne organizacje kolejarskie, i oto całe Państwo zostało objęte strajkiem kolejowym, który miał wyłącznie i jedynie podłoże ekonomiczne. (Głos w centrum: Przeczą temu fakty — niestety). Jakże fakty? (Inny głos w centrum: Rezolucje uchwalone) — powtarzam — wyłącznie ekonomiczne podłoże. Partja socjalistyczna strajkiem tym wcale nie kierowała. Organizacje zaw. kolejarzy stały na straży swoich interesów; zajęły się zorganizowaniem należytego porządku, ażeby, ile możliwości, to, co się nazywa w Państwie porządkiem prawnym, nie zostało naruszone. Strajk jest jednak rzeczą niewesołą, strajk nie jest zabawą, strajk jest wielką walką społeczno - ekonomiczną. I wszyscy, a przedewszystkiem te czynniki, które są zobowiązane do obiektywizmu, t. j. Rząd — powinny rozumieć, że położenie ekonomiczne pracowników państwowych musiało być bardzo ciężkie. skoro zmusiło ono tych ludzi do zaprzestania pracy.

### REPRESJE!

Strajk był strajkiem wyłącznie ekonomicznym. Lecz Rząd wystąpił z represjami, które miały na celu złamanie strajku. Represje te nie były uzasadnione żadną ustawą. Represje te niezgodne były z tem stanowiskiem, które Rząd zajął wobec przedsiębiorstw państwowych, oddzielając je całkowicie w budżecie od urzędów. Nie

chodziło tedy o władzę, we właściwym znaczeniu, nie o urzędy, ale o przedsiębiorstwa gospodarcze. Jeśli tak jest, to, proszę panów, zapytuję, w jakim znaczeniu należy rozumieć przepis Konstytucji naszej, która w art., zdaje się, 105, mówi o wolności koalicji. Przepisy obowiązujące, przepisy Konstytucji zostały w sposób ponad wszelką wątpliwość pogwałcone. Zasada wolności strajków musi być zarówno stosowana do pracowników państwowych, jak i do tych pracowników, którzy pracują w przedsiębiorstwach państwowych. (P. Chaciński: Socjaliści niemieccy i zagraniczni są innego zdania). Ale ja jestem tego zdania, opierając się na tej ustawie, p. Chaciński, na tej ustawie, którą pan musi szanować i my będziemy szanować. (P. Chaciński: Przytoczyć tu mogę zdania socjalistów). Daleki jestem od tego, ażebym obecnie p. ministrowi dawał rady, w jaki sposób on miał zapewnić normalne funkcjonowanie życia gospodarczego w państwie wobec strajku kolejarzy. Daleki jestem od tego, bo to do mnie zupełnie nie należy. Ale p. Chacińskiemu i innym panom, którzy powołują się na wzór rozpadających się Niemiec, powiem, że Państwo nasze jeszcze się nie rozpadła, że rozpadnie się wtedy dopiero, kiedy najprymitywniejsze zasady Konstytucji, którą uchwaliliśmy, będą deptane. Musimy napiętnować ten akt, gdzie ta wolność strajku przeciw pracownikom państwowym jest w wysokim stopniu naruszona, jako akt samowoli i gwałtu. Proszę panów, Rząd miał inne sposoby i do tych innych sposobów mógł się uciec, mógł obsadzić bataljonami kolejowymi poszczególne węzły kolejowe i załatwiać w ten sposób najpilniejsze potrzeby. Rząd zaczął to czynić z początku. Później jednak wszedł na drogę bezprawia, na drogę łamania Konstytucji.

Ten stan rzeczy w wysokim stopniu zaciążył na dalszym przebiegu tego strajku ekonomicznego.

### RZĄD PRZETWORZYŁ STRAJK W POLITYCZNY.

Jeżeli już na początku mego przemówienia odzywały się głosy, że strajk ten nie miał wyłącznie podłoża ekonomicznego, to muszę panom powiedzieć, że z tą chwilą, gdy do walki ekonomicznej występuje Rząd nie jako przedsiębiorca, ale jako władza, która swą potęgę rzuca na szalę, ażeby strajk złamać, — z tą chwilą strajk z natury rzeczy nabiera zabarwienia politycznego i staje się ze strajku ekonomicznego strajkiem politycznym, strajkiem całej klasy robotniczej przeciwko zamachom na wolność klasy robotniczej, na wolność strajku, bez której nie można sobie pomyśleć ruchu robotniczego. (P. Debski: Wolność obywateli kończy się tam, gdzie się zaczyna interes i bezpieczeństwo Państwa).

### BEZPRAWIA.

Oliwy do ognia dołóżło rozporządzenie, ogłoszone specjalnie dla okręgu krakowskiego. W okręgu krakowskim dnia 30 i 31 października zostało ogłoszone rozporządzenie dowódcy okręgu korpusu gen. Czi-kiela, który zarządził militaryzację i powołał do wojska wszystkich kolejarzy, urodzonych od 1883 do 1901 roku. Ogłoszono równocześnie sądy doraźne. Ogłoszenie to było bezprawne z tego powodu, że powołuje

się ono na „tymczasowe przepisy o służbie wojskowej”. Przepisy te przewidują, że t. zw. rezerwa, o którą tu chodzi, trwa tylko do 30 roku życia, a tymczasem powołano roczniki od 1883 do 1893, więc powołano ludzi, którzy już byli w okresie od 30 do 40 roku życia.

Na dobitkę bezprawne to rozporządzenie było — bez daty! Czy panowie możecie sobie wyobrazić jakikolwiek urząd, jakikolwiek władzę w Państwie, normalnie funkcjonującą, która rozporządzenia i przepisy swoje ogłasza bez daty! Jeżeli w tej dyskusji nic innego nie wykazano, jak to, że na rogach ulic rozlepią się ogłoszenia bez daty, zwołujące bezprawnie 10 roczników, a równocześnie drugie ogłoszenie, które grozi karą śmierci i sądami doraźnymi za przekroczenie tego bez daty nieokreślonego ogłoszenia, tobyście musieli, czy jesteście na lewicy, czy na prawicy, czy w środku, potępić tego rodzaju Rząd. Wszystko ma swoje granice.

A szczególnie ten Rząd, który ma być rządem, jak nam powiadają, silnej ręki i wielkiego autorytetu, ten Rząd powinien stać na tem stanowisku, że wszystkie rozporządzenia, które od niego wychodzą, nie mogą mieć charakteru anonimowego i nie mogą być niejasne i nieokreślone, pomijając to, że muszą opierać się na ustawie, muszą nosić te wszystkie znamiona, które każdy akt władzy publicznej nosić powinien. Zrozumieją panowie, jak wobec tego przedstawiają sobie ci wszyscy biedni strajkujący kolejarze ów Rząd i jego wszystkie zarządzenia! (P. Holeksa: A jak pan przedstawia te rzeczy?) Panie kolego Holeksa, pan jesteś tu silny w buri, jeżeli pan tak śmie rzucać na swojego koleżę z tego samego miasta obelgi i oszczerstwa, w które sam pan nie wierzy, to ja pana wyzywam, ażeby pan swoim obowiązkiem, jako poseł, zadośćuczynił i ażeby pan, nie daj Boże, ażeby nastąpił taki wypadek, ale ja pana pociągnę do odpowiedzialności moralnej, że pan tu tak dużo mówi, ale pan nie poszedł tam, ażeby szerokie masy uspokoić. Tam, gdzie była walka o interesy klasy robotniczej, tam, gdzie trzeba było salwować interesy Państwa, o którym pan tyle mówi, tam pana nie było, schowałeś się pan do mysiej dziury i nie słysząc pana było wcale, a dziś pan jesteś tak głośny.

(Głos na prawicy: To jest bezczelność szukać winnych tam, gdzie się samemu jest winnym).

W PIĄTEK, W SOBOTĘ, W NIEDZIELĘ, W PONIEDZIAŁEK ZEBRANIA W KRAKOWIE ODBYWAŁY SIĘ SPOKOJNIE.

Proszę panów, w piątek, zdaje mi się, na podstawie porozumienia z dyr. policji, dr. Rękiewiczem, zwołaliśmy wielkie zgromadzenie pracowników strajkujących, na boisku „Sokoła” poza miastem. Olbrzymie tłumy gromadziły się około Domu robotniczego. Te tłumy musiały być czemś zajęte, ktoś musiał się nimi zająć (Głos: Do pracy) — i dlatego zwróciliśmy się o pozwolenie odbycia zgromadzenia przed Domem robotniczym, a gdy dyrekcja policji nie zgodziła się na to, zaproponowaliśmy, ażeby zgromadzenie to odbyło się na boisku „Sokoła” za miastem. Dyrektor policji p. Rękiewicz po porozumieniu się z wojewodą p. Gałęckim zgodził się na to. Olbrzymie kilkanaście tysięcy ludzi liczące zgromadzenie odbyło się w zupełnym spokoju. W imieniu wojewody Gałęckiego i swoim dziękował nam dyr. Rękiewicz za to, żeśmy zdołali uspokoić te głodujące masy kolejarzy i żeśmy w dzień piątkowy zapewnił spokój w Krakowie. Licząc się z tym faktem, że równocześnie za pośrednictwem ministra p. Korfańskiego poczęły się ro-

kowania w kierunku zakończenia strajku kolejowego, zwróciliśmy się z prośbą do dyrektora policji krakowskiej, aby również w sobotę odbyło się w Krakowie zgromadzenie ludowe, zgromadzenie pod gołym niebem, zgromadzenie na boisku „Sokoła” zdaleka od miasta. P. dyrektor Rękiewicz oświadczył, iż nie widzi innego wyjścia z sytuacji. Tysięcy strajkujących ludzi nie można wyrzucić poza bramy miasta, trzeba z nimi mówić, zająć się nimi, trzeba naradzić się. Dyrektor Rękiewicz udzielił pozwolenia i znowu odbyło się w sobotę zgromadzenie, na którym nie byłem, wyjechałem bowiem do Nowego Sącza. Przemawiali kolejarze i nasi towarzysze pospółwie, zgromadzenie odbyło się wprost wspaniale, wszyscy w spokoju rozeszli się do domów.

Przyszła niedziela i nadeszła wiadomość, że konferencja między przedstawicielami P. P. S., dzięki interwencji p. Marszałka Sejmu, Rataja, a Rządem dobiegają końca. Zdawało się, że wszystko już będzie uspokojone, że nastąpi także zaspokojenie słusznych żądań głodujących pracowników. Przyjechałem w niedzielę wieczorem z Nowego Sącza i otrzymałem telefoniczną wiadomość, że konferencja są już prawie na ukończeniu. Przyszedł dzień poniedziałkowy. Oczekiwaliśmy wszyscy oficjalnych oświadczeń ostatecznych i ostatecznego sformułowania warunków i treści ugody. I oto, proszę Panów, wśród tego podniecenia olbrzymiego, w którym znajdowała się kilkunastotysięczna rzesza strajkujących ludzi w Krakowie, rozpoczęły się z natury rzeczy zbiegowiska, zgromadzenia przed Domem Robotniczym. I wówczas przyszła policja i oświadczyła, że nie może być zgromadzeń na ulicy, że zgromadzenia mogą odbywać się jedynie i wyłącznie tylko w Domu robotniczym. Przez ten Dom robotniczy od godz. 9—4 pp. przepływały fale ludzkie na to, ażeby być obecnymi na zgromadzeniach, na to, ażeby oczekiwać informacji o rokowaniach z Rządem.

### NAGLE BEZWZGLĘDNY ZAKAZ!

Nagle wieczorem, gdyśmy byli zgromadzeni w Domu rob., telefonuje do nas dyrek. policji, p. Rękiewicz, i oświadcza, że jutro, t. j. we wtorek, dn. 6 listopada nie pozwoli na żadne zgromadzenia, nawet w zamkniętym lokalu t. j. w Domu robotniczym. A gdyśmy mu przedstawiali niemożliwość tego rodzaju zakazu: przecież strajk nie jest jeszcze ukończony, przecież te 10 czy 15 tysięcy ludzi zgromadzonych nie można uważać za powietrze, za bańkę mydlaną, którą się zdmuchnie, — wówczas oświadczył, że rozumie psychologię tłumy, jest starym urzędnikiem, który wie, że jedynie przy pomocy jawnych zgromadzeń można utrzymać porządek wśród mas, ale władze wyższe — wojewoda i minister — nakazały mu w sposób bezwzględny, ażeby wszelką siłą doprowadzić do tego, by nie było zgromadzeń, nawet w Domu robotniczym.

### W CZYM INTERESIE BYŁA TA PROWOKACJA?

I tu zapytuję panów — w czym interesie leżało, ażeby wtedy, kiedy prawie już była gotowa ugoda między Rządem a P. P. S. w sprawie zakończenia strajku, w czym interesie leżało, ażeby tego ostatniego dnia niepozwolić ludziom zejść się i posłuchać zakomunikowania tej ugody, która miała doprowadzić do zupełnego spokoju, która miała doprowadzić do wygaśnięcia całego strajku w Państwie. W czym to leżało interesie? Panowie, siedzimy w stolicy Państwa i w dniu 6 listopada w tejże stolicy odbywały się zgromadzenia tak samo w poniedziałek, jak i we wtorek, pod gołym niebem, i do; ero po krwawych wypadkach krakowskich powiedział nam władze, po-



wiedział nam ten już nieistniejący wielki przedstawiciel władzy obecnego Rządu w Krakowie, p. Gałęcki, że zakaz zbierania się pod gołem niebem nie dotyczy miejsc ogrodzonych. I w myśl tego w Warszawie był cały szereg zgromadzeń pod gołem niebem. To samo było w Nowym Sączu, w Dziedicach, w Częstochowie i t. d. A w Krakowie nie dozwolono ani na zgromadzenie pod gołem niebem, ani w zamkniętym nawet lokalu. Czy Panowie nie rozumiecie, że w takich warunkach mogą nastąpić ciężkie kolizje między władzą państwową, która przestaje być rozumna, między władzą państwową, która nie umie zrozumieć sytuacji, a tysiącami ludzi, którzy muszą znaleźć miejsce do zebrania się.

Tu, w stolicy Państwa, ta silna ręka nie działała i ona pozwoliła strajkującym zebrać się i na spokojnych zgromadzeniach obradować. (P. Chaciński: Rzucić granaty). Kraków został wybrany na to, aby tam demonstrować dzielność silnej ręki. A szło to od Krakowa na całą Małopolskę, bo ten sam stan rzeczy był w Tarnowie, w Borysławiu i w tych trzech punktach połała się krew robotnicza, w Krakowie także żołnierzy i oficerów, połała się krew niewinna w niezawinionej bratobójczej walce. Proszę panów, i tu w tym miejscu należy podkreślić, że kto, jak kto, ale klasa robotnicza znalazła w Krakowie nadzwyczajne zrozumienie dla wielkiej tragedii z 6-go listopada. (Wrzawa na prawicy). Kiedy uciszył się trzask karabinów maszynowych i uspokoiły aeroplany, które latały nad miastem, wtedy klasa robotnicza — 50, a może i więcej tysięcy ludzi — zgromadziło się przed Domem Robotniczym, w milczeniu, w skupieniu ducha, wysłuchiwało hołdu czci i ubolewania, wyrażonego ofiarom tej niezawinionej bratobójczej walki, która zaszła przed kilku godzinami na ulicach Krakowa. (Wrzawa na prawicy. Głos: Laurzy zwycięstwa).

#### ZOLNIERZ A NARÓD.

Proszę panów, z ludem nie prowadzi się wojny, Państwo, to nie jest coś oderwanego od narodu. Państwo, to naród. Kto rozumuje inaczej, kto na poszczególne klasy tego społeczeństwa chce wyprowadzać w Polsce żołnierzy uzbrojonych, ten błądzi, ten dopuszcza się zbrodni na Państwie i na narodzie. (Oklaski na lewicy). Do przeszłości należy pogląd, jakgdyby żołnierza można było przeciwstawić narodowi i całemu Państwu. Do przeszłości należy ten pogląd, ażeby żołnierz nie był niczem innym, jak tylko obrońcą klasowych interesów jakiegokolwiek ugrupowania społecznego. Żołnierz jest jedynie i wyłącznie obrońcą ojczyzny, obrońcą Państwa. (Głosy na ławach Ch.-D.: Również praworządności i ład). I praworządności. I kiedy ten żołnierz jest używany, zamiast do godziwego swego dzieła — do walki na ulicach miasta, wtedy zapytać się godzi, gdzie jest kryterium, gdzie jest granica, kiedy ten żołnierz jest wysyłany na walkę słuszną i sprawiedliwą, a nie na walkę niegodziwą.

#### P. P. S. A WOJSKO.

Stanowisko naszej partii w tym kierunku jest jasne i proste. Wtedy, gdy nie było jeszcze żołnierza polskiego umundurowanego przez ten Sejm, wtedy była walka prowadzona przez żołnierza polskiego w bluzie robotniczej o niepodległość narodu i wtedy ten ideał, który dziś w duszy żołnierza mieścić się musi, był ideałem żołnierza robotnika, który szedł na walkę za ideał niepodległości, gdy Polska jeszcze nie była. Kiedy zyskaliśmy niepodległość Polski, powiedzieliśmy, że Polska znajduje się w takiej sytuacji w tej chwili, że powinna i musi mieć armię — i w Sejmie ustawodawczym głosowaliśmy za wojskiem, jako obroną niepodległości Polski.

Tych faktów my się nie wstydzimy, te fakty są historycznie stwierdzone i te fakty decydują o stanowisku naszym wobec armii. Żołnierz, to nie jest coś obcego, żołnierz jest częścią narodu. Kto nie jest dziś żołnierzem, będzie jutro żołnierzem. Każdy z nas musi bronić ojczyzny. Jeden już bronił, drugi broni w chwili obecnej, trzeci bronić będzie, gdy dojdzie do swoich lat. Kto stoi na innym stanowisku, kto by chciał wyodrębnić wojsko od społeczeństwa, ten pcha Państwo w zgubę i przepaść, ten jest największym wrogiem Państwa. (Oklaski na lewicy).

(Dalszy ciąg nast.).

Dnia 18 listopada o godz. 11-ej rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się

#### AKADEMJA POSELSKA na temat

#### ROCZNICA RZĄDU LUDOWEGO

pod honorowym przewodnictwem senatora Limanowskiego.

Przemawiać będą posłowie: J. Moraczewski, B. Ziemięcki, N. Barlicki, M. Malinowski, T. Arciszewski.

Bilety nabywać można w O. K. R., w „Robotniku”, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Banku Ludowym, Marszałkowska 99 i w Gospodzie Robotniczej, Bałata 12a.

## Za rządów drożyzny i paskarstwa

### NOWA ZAPOWIEDŹ ZWYKLI CENY CHLEBA.

Na rynku zbożowym panuje tendencja mocno zwyżkowa. Pszenka mąka krajowa podrożała ze 100.000 do 110.000 mk. za kg., amerykańska zaś — ze 140.000 do 155.000 mk. za kg. w hurcie. Podrożała również mąka żytnia. 16 listopada żądano na giełdzie 3.800.000 mk. za 100 kg. loco stacja załadowania.

W związku z tem wydział młynów warszawskich przy związku młynarzy polskich ustalił nową cenę mąki, uzależniając swoją kalkulację od giełdowego kursu żyta. I tak: za kilogram mąki żytniej 50% — 75.000 mk. (wczoraj 59.000 mk.), za mąkę siatkową — 60.000 mk. 70% — 65.700 mk., mąka razowa — 54.000 mk. (wczoraj — 42.500 mk.), otręby z mąki 50% — 22.000, z mąki 70% — 20.000 mk. Ceny powyższe obowiązują w hurcie wraz z workiem i dostawą do piekarni.

Mąka żytnia 50 % według cen giełdy kalkuluje się już powyżej 75.000 mk. za kilogram, podniesie to do tej ceny kilogram chleba.

#### A TRANSPORT CORAZ DROŻSZY.

Wczoraj minister kolei i minister przemysłu i handlu podpisali rozporządzenie w sprawie podwyższenia od 1 grudnia r. b. taryfy towarowej o 200% i taryfy osobowej o 100%. Poza tem obecnie znajduje się w opracowaniu projekt wprowadzenia na kolejach państwowych taryfy złotej, co zapowiada nową zwyżkę taryf i nową falę drożyzny!

## Jak Bank Cukrownictwa sprzedaje cukier paskarzom?

Gdyby p. Bajda, zamiast opowiadać bajdy o obywatelskiem współdziałaniu cukrowników w zaopatrywaniu ludności w cukier, zjawił się incognito do filii Banku Cukrownictwa w Warszawie na Krak. Przedm., wżarłby się mu w słuch i mózg następujący wielce pouczający dialog, powtarzany niby w gramofonie:

- Cukier jest?
- Niema.
- A będzie?
- Nie wiem. A ma pan pieniądze?
- Mam!
- A ile?
- 40 miliardów.
- To niech pan złoży zaraz do kasy!
- A cukier kiedy dostanę?
- Nie wiem.
- A po jakiej cenie?
- Po cenie... oznaczonej w dniu dostawy.
- A ile dostanę cukru?
- Ile starczy za 40 miliardów...

Skończyłem. Następujący!

Po takich dialogach płyną do kasy miliardy na cukier, który nie wiadomo kiedy i za ile raczy być sprzedany...

## Kto paskuje cukrem?

Spółdzielnia urzędnicza w Poznaniu, pozostająca pod protektorem ks. Adamskiego, przepaskowała około 3 wagonów cukru, przeznaczonego do podziału pomiędzy urzędników poznańskich.

Cukier ten sprzedano fabryce cukierków „Goplana”, co obecnie wyszło na jaw i źle świadczy o gospodarce instytucji, pozostających pod patronatem najnowszego doradcy skarbu ks. sen. Adamskiego!

## Niema karesu bez interesu!

Obszarnicy — jak to donosiliśmy — z patryjotycznym gestem zaofiarowali rządowi dostarczenie zboża na wywóz zagranicę wzajemian zaliczki na podatek majątkowy.

Ale obszarnicy coraz nowe wymyślają sposoby, aby na tym „podatku” jaknajwięcej się obłowić.

Oto, lubo jeszcze dostawa podatku majątkowego w naturze nie została ostatecznie przesądzona, organizacje obszarnicze już obecnie opracowują memoriał, wywodzący, iż:

1) oddanie zboża rządowi pozbawi obszarników dopływu gotowizny, którąby otrzymali, gdyby sami eksportowali zboże zagranicę;

2) brak tego dopływu gotowizny uniemożliwi omłot reszty zboża, posiadanego przez obszarników;

3) a wobec tego — Rząd musi obszarnikom udzielić... ulgowych kredytów!!!

Zmiana podatku majątkowego na obszarniczy geszt — to zaiste przynosi zaszczyt pomysłowości patryjotycznych ziemian!

## Przed Kongresem Spółdzielczym.

Dziś rozpoczyna się Kongres Spółdzielczy, w którym wezmą udział wszystkie spółdzielnie żywnościowe, istniejące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Naturalnie, jest to Kongres ściśle porozumiewawczy, a uchwały jego nie będą obowiązujące. Będzie to zatem przegląd sił i ideologii spółdzielczej.

Niewątpliwie Kongres ten dla ruchu spółdzielczego ma wielkie znaczenie — wiele rzeczy wyjaśni, wiele iluzji zniweczy, nada określone oblicze każdej z central spółdzielczych.

Najważniejszym zagadnieniem Kongresu, umieszczonym na pierwszym miejscu porządku dziennego, jest sprawa zjednoczenia ruchu spółdzielczego w Polsce, ściślej biorąc, zjednoczenia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych ze Związkiem polsk. stow. żywności „Społem”.

Związek Rob. Stow. Spółdz. stanowisko w tej sprawie ma całkiem jasne i zdecydowane, stanowisko pokrywające się całkowicie ze zdaniem P. P. S.: Spółdzielczość nie może być jakimś ruchem całkowicie wyodrębnionym, nie może służyć samej sobie, nie może mieć na celu wyłącznie dziedzinę handlową, a przeciwnie musi być ruchem o ideologii wybitnie socjalistycznej, i musi czuć się częścią ruchu robotniczego, gdyż w tym tylko wypadku będzie on dla klasy pracującej, jako budowniczego przyszłego ustroju — korzystnym.

Mechaniczne połączenie się ze „Społem”, liczącym w swych szeregach zaledwie 16% spółdzielni robotniczych, z których znaczna część nie jest w dodatku klasowo uświadomiona, znaczyłoby — rozplynięcie się naszej ideologii w morzu drobniomieszczańskim.

Spółdzielczość robotnicza jest młoda i dopiero się rozwija — duże pole działania leży jeszcze przed nią, musi ona skupiać wszystkich robotników miast i wsi, a także chłopów małorolnych. Ale wskutek tego, że jeszcze nie wszystko zrobione, nie potrzebujemy z rozpaczą załamywać rąk i związać się

## Z komisji Spraw Zagranicznych.

Na początku wczorajszego posiedzenia nowy minister p. Dmowski krótko określił wytyczne swojej polityki zagranicznej.

Polska główną swoją uwagę poświęcić musi sanacji stosunków finansowych, a z tego oraz z ustalenia jej granic wynika, że musi prowadzić politykę ściśle i konsekwentnie pokojową. Polityka nasza winna opierać się: 1) na ścisłym wykonywaniu i poszanowaniu traktatów, 2) na dążeniu do współzyscia ekonomicznego ze światem. Z tego wynika również polityka wobec Rosji sowieckiej.

Następnie p. Seyda omówił rokowania z Kappem. Podczas tych rokowań obie strony zaznaczały silnie swe tendencje pokojowe. Na jednym z posiedzeń, zdaje się ostatnim, poruszyłem sprawę koncentracji wojsk ze strony sowieckiej na granicy. Kopp odpowiedział, że nie mu o tem nie wiadomo. Kopp zaproponował „czasowy układ” (Temporäres Abkommen) — rozmowy toczyły się w języku niemieckim na następujących zasadach:

1) ogólne zasady przyszłej umowy handlowej, 2) sprecyzowanie kwestii transportu, 3) sposób spłaty przez sowieży 30 milionów rubli złotych, 4) załatwienie sprawy wymiany personalnej z uwzględnieniem księży. Kopp kładł jaknajwiększy nacisk na sprawę transportu, przyczem domagał się: 1) aby wszystkie drogi komunikacyjne służyły do transportu, 2) aby Polska zrzekła się zastrzeżenia traktatu ryskiego, co do przewozu towarów pochodzenia niemieckiego i austriackiego, 3) aby zastrzeżenie co do przewozu materiałów wojennych nie było interpretowane w sensie rozszerzającym. Na to Polska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o towary niemieckie i austriackie, to to nie może być jednostronną sprawą polsko-rosyjską, ale zależy od odpowiednich umów z Austrią i Niemcami. Co do umowy komunikacyjnej polska strona wyraziła zgodę. Co do materiału wojennego, to Polska stoi na gruncie odpowiednich przepisów traktatu ryskiego i wszelkie specjalne ogłoszenia uważa za zbędne. Kopp domagał się „sprecyzowania” sprawy transportu w tym sensie, że transport ma być niezależny od stosunków panujących w Niemczech, później mówił wogóle o krajach, dla których przeznaczony jest transport. Wywołało to długie dyskusje, w których inne sprawy zeszły na dalszy plan.

Dla rządu sowieckiego sprawa transportu rozumiana w sensie politycznym, była decydująca. Natomiast rząd polski traktował sprawę transportu, jako sprawę ekonomiczną i nie zgadzał się na danie jakiegokolwiek formuły. Rząd polski oświadczył, że nie chce się mieszać do stosunków wewnętrznych wszystkich sąsiadów — nie widzi jednak powodu, aby składać sowieciom deklaracje, co do stosunku do Niemiec, lub innych państw. Wobec tego, że nie doszło do porozumienia w tej sprawie, inne wysunięte punkty tracą znaczenie.

Co do uznania Związku Republik Sowieckich, to rząd polski zrzekł się jednego ze swoich warunków ustanowienia konsulatu generalnego w Tyflisie, ponieważ Sowiety wzamian za to żądały konsulatu w Gdańsku.

ze „Społem”, nie mającym jasnej ideologii, a tem mniej ze spółdzielni drobnymi majsterkow, wrogimi klasie pracującej, spółdzielni których wyłącznym zadaniem jest dostarczanie nieco tańszych produktów. Stowarzyszenia takie mogą wegetować, a nawet rozwijać się jedynie w stosunkach nienormalnych, ale przyszłości żadnej nie mają.

Stanowisko Z. R. S. S. oraz rezolucję w tej sprawie przedłożył Kongresowi towarzysz nasz, poseł Zaremba. Będzie to mocne przeciwstawienie się reprezentantowi „Społem”, ob. Mielczarskiemu, który wypowie się za połączeniem spółdzielni, co wedle jego zdania pozwoli skutecznie konkurować z kapitalizmem.

W sprawie stosunku spółdzielczości do Państwa rozbieżność polega na tem, że nie możemy zadowolić się stanowiskiem negatywnym, domagając się, aby Państwo nie mieszało się do spółdzielni, lecz musimy wyraźnie podkreślić, że spółdzielczość odegrać winna wielką rolę w przebudowie obecnego ustroju wraz z organizacją polityczną i zawodową klasy robotniczej.

Inne punkty porządku dziennego, jako to: wprowadzenie miernika złotego do udziałów, wychowanie spółdzielcze w szkole, kalkulacja cen w spółdzielniach i asortyment towarów w spółdzielniach nie wywołują żywszej dyskusji, albowiem różnice są tu tylko w szczegółach.

Aczkolwiek jest to Kongres ściśle manifestacyjny, jeszcze raz podkreślamy, że sam fakt jego zwołania i wymiana poglądów ma poważne znaczenie dla ruchu spółdzielczego w Polsce i dlatego Kongresowi zaszliśmy życzenia owocnych obrad.

M. N.

#### ZAPYTANIE DO P. MINISTRA KOLEI.

Dyrektor fabryki „Wagon” w Ostrowiu zakomunikował robotnikom, że ponieważ Ministerjum Kolei cofnęło zamówienie na wagony osobowe i towarowe, będzie musiał rozpocząć zwalnianie robotników. Podobno ministerjum zamówiło wagony we Włoszech! Zapytujemy p. Ministra Kolei, czy to prawda?

Wobec usunięcia tej sprawy Kopp oświadczył, że niema już przeszkód co do innych warunków. Ostatecznie sprawa ma być załatwiona w Moskwie.

P. Dmowski tymczasem opuścił posiedzenie, udając się do Belwederu i wrócił dopiero pod koniec posiedzenia.

Posłowie Rudziński (Wyzw.), Nowicki (Wyzw.), Dąbski (Jedność Ludowa) i tow. Perl zadali p. Seydzie szereg pytań. Na część tych pytań p. Seyda dał odpowiedź po części jawną, po części poufną.

Z oświadczeń jawnych zanotować należy zapewnienia p. Seydy, że wbrew pogłoskom podczas rokowań z Kappem nie było wcale mowy, ani żadnych aluzji nie robiono z żadnej strony, co do Prus Wschodnich, Gdańska i t. p.

Co do naszego stanowiska podczas rokowań, to było ono uzgodnione z państwami bałtyckimi i z państwami sprzymierzonymi.

Rozmowy co do formy miały charakter pod względem dyplomatycznym zupełnie poprawny, co do treści nie doszło do porozumienia. Propozycje Koppa istotnie zmierzały do rewizji traktatu ryskiego, ale myśmy się na to nie zgodzili.

Pos. Dąbski w swoim przemówieniu kładzie silny nacisk na to, że Sowiety nie wykonywują traktatu ryskiego, a nie widać, żeby rząd na to nalegał.

Tow. Perl zwrócił uwagę, że p. Seyda nie odpowiedział na jego zapytanie, jaką metodą rząd polski oberze, aby rokowania z Sowietami nie były bezpłodne. Sprawozdanie p. Seydy świadczy o tem, że punkt widzenia ekonomiczny polski przeciwstawiał się politycznym tendencjom sowieckim, ale tylko tyle. Widzimy, że w stosunkach z Sowietami, Sowiety mają inicjatywę, polska strona zaś jest bierna. Wszystkie rozmowy z Koppem obracały się koło tego, na czem zależało Sowietom: koło sprawy transportu. Nie widać zaś, żeby Rząd polski brał inicjatywę w swoje ręce, wysuwając silnie te punkty, na których jemu zależało, a więc przedewszystkiem wykonanie traktatu ryskiego. P. Dmowski podkreślił konieczność współzyscia ekonomicznego, ale do tego konieczny jest układ handlowy. Inaczej to będzie frazesem. Pomimo moich nalegań, komisja nie otrzymała sprawozdania, jak przedstawiają się obecnie stosunki z Sowietami.

Tow. Perl uważa, że rząd polski powinien zainicjować jakiś zwrot w sprawie wykonywania traktatu ryskiego, inaczej sprawa będzie stała ciągle na martwym punkcie. Tow. Perl rzuca myśl, czyby nie należało zażądać od Sowietów zgody na arbitraż w sprawie wykonywania przepisów traktatu ryskiego, dotyczących zwrotu mienia i t. p.

Pos. Rudziński rozważa niebezpieczną sytuację międzynarodową, w związku z katastrofalnymi wypadkami w Niemczech i domaga się, aby p. Dmowski wygłosił exposé w Sejmie.

P. Stroński jest zdania, że w obecnej sytuacji europejskiej nie należy wytyczać sora-







Nie dziwnym się krwiożerczej Chjenie, lutosławszczykom i dubadekom, ogłupionym i zaślepienym chadekom... Nie ludziśmy się, że ci wrogowie demokracji, słuszności i sprawiedliwości odnajdą w sobie resztki ludzkiego uczucia i bezstronności... Ale rozkładający, trujący wpływ chjeńskiej etyki zdeprawował ostatecznie i piastowców. Pp. Dębscy, Rusinkowie, Erdman... Pluty nie znaleźli w sobie dość odwagi cywilnej i poczucia praworządności, aby do pomocy do przeprowadzenia śledztwa dla ukarania morderców robotników borysławskich. Nagi, wstrętny interes partyjny nie pozwolił im wznieść się ponad porachunki z lewicą. Sumienie ich demokratyczne i obywatelskie spało, bo śledztwo mogłoby ustalić i winę ich człowieka, Kiernika... Cała ohyda haniebnego związku Piasta z Chjeną jaskrawo i krzyżaco ukazała się w tem głosowaniu, które zapisze jedną z najsmutniejszych kart naszego Sejmu.

A zresztą, przecież szło o kilku zabitych i kilkunastu rannych niewinnych i bezbronnych robotników. Co chadekom albo piastowcom do tych niewinnie pomordowanych ofiar ich kilkumiesięcznych rządów?

#### ZADANIA INKWIZYTORÓW.

To haniebne odrzucenie nagłości wniosku tow. Moraczewskiego tem silniej oburzyło lewicę, że w kilka minut później, przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia, ks. Lutosławski zaproponował, aby dodać jeszcze sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wydania posłów, oskarżonych o udział w zajęciach krakowskich. (Głosy na lewicy: Prowokacja, inkwizytor).

Tow. Barlicki energicznie zaprotestował przeciwko temu: „Przed chwilą byliśmy świadkami niebywałego cynizmu (Marszałek przywołuje mówcę do porządku). Oto prawica domaga się szybkiego i energicznego śledztwa w sprawie zajęć krakowskich, a przed chwilą w cyniczny sposób (Brawa na lewicy, Marszałek po raz drugi przywołuje mówcę do porządku) odrzuciła nagłość w sprawie mordu w Borysławiu. Oświadczam się przeciwko wnioskowi p. Lutosławskiego”.

Wniosek ks. Lutosławskiego jednak przyjęto. Większość rządowa znowu zwyciężyła.

Następne posiedzenie we wtorek o g. 4.

## W sprawie bezrobocia

Tow. pos. dr. Herman Diamand zgłosił w dniu wczorajszym wniosek w sprawie bezrobocia, powstałego przez nieracjonalną rządową politykę oszczędnościową.

Inflacja, która w początkach przyczyniła się do ożywienia przemysłu, w obecnej swojej fazie wywołuje kryzys i z wszystkich centrów przemysłowych nadchodzą zatrważające wieści o redukcji czasu pracy w przedsiębiorstwach fabrycznych względnie o zupełnym zastanowieniu ruchu. Gdy jednocześnie drożyna niepoohamowanie rośnie, Rząd nie tylko że obojętnie i beczynnie odnosi się do tych zatrważających objawów gospodarczo-społecznych, ale przez rzekomą a arcyneracjonalną oszczędność odwołuje poczynione dla zakładów państwowych zamówienia, co wobec faktu, że Państwo jest największym konsumentem wytworów, w szczególności przemysłu metalowego, potęguje kryzys w arcydotkliwy sposób. Rząd zwala wszystkie ciężary, wynikające z dewaluacji na klasę robotniczą, chcąc doprowadzić budżet do równowagi drogą zniesienia i najbardziej koniecznych, nieodzownych inwestycji; natomiast zupełnie planowo wstrzymuje wzrost dochodów, zwalniając klasy posiadające od płacenia podatków. Polityka rządowa nie tylko jest niesprawiedliwa i gospodarczo zabójcza, ale stwarza warunki społeczne pełne niebezpieczeństw.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:  
Wzywa się Rząd, aby Sejmowi przedłożył dokładnie i szczegółowo plan oszczędności we wszystkich dziedzinach państwowego życia gospodarczego. Wobec grożącego niebezpieczeństwa Sejm wzywa Rząd, ażeby sprawozdanie to przedłożył do dnia 8-miu.

Wnioskodawcy proszą o przydzielenie tego wniosku komisji przemysłowo-handlowej.

#### WKRÓTCE WYJDZIE Z DRUKU

## Kalendarz Robotniczy P. P. S.

NA ROK 1924.

Kalendarz, objętości 12 arkuszy (około 200 str.) zawierać będzie artykuły tow. sen. Limanowskiego, Posnera, Siedleckiego, pos. Niedziałkowskiego, Hołówki, pos. Piotrowskiego, Sokołowskiego i w. innych, poezje Marii Przedborskiej, Z. Wojnarowskiej, Kaz. And. Jaworskiego, utwory St. A. Radka, Romana Boskiego i w. in. autorów polskich i cudzoziemskich.

Oprócz tego Kalendarz mieścić będzie obfity dział informacyjny z szczególnem uwzględnieniem spraw robotniczych.

Zamawiać można w księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna nr. 17.

## Kronika parlamentarna.

### ZABAWNE POŁĄCZENIE.

Klub kat.-lud. łączy się z Chliborobami.

Wczoraj doręczono dziennikarzom sejmowym komunikat, donoszący o tem, że klub Katolicko - Ludowy i klub ukraiński włośc. Chliborobów, jako „ugrupowania centrowe i języczek u wagi w łonie obecnej większości rządowej”, weszły w ścisły kontakt w celu popierania postulatów katolickich i ludowych.

W sprawie zamierzonego przez Rząd „zaboru” dóbr kościelnych, kluby te uchwały, że parcelacja dóbr martwej ręki jest przedwczesna i niezgodna z postanowieniem ustawy o reformie rolnej, wymagającej uprzedniego porozumienia się ze Stolicą Apostolską, więc z właściwą władzą kościelną.

### O STAŁY MIERNIK PŁAC ROBOTNICZYCH.

Komisja drożyzniarska ukończyła wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem p. komisarza Bajdy.

Tow. Zarembo postawił wniosek, wzywający Rząd do ustąpienia ze względu na to, iż Rząd obecny prowadzi politykę interesów posiadaczy rolnych i przemysłowych, a wroga interesom klasy robotniczej, działalność zaś p. komisarza Bajdy jest połączona i podlegająca wpływowi producentów. W drugim wniosku tow. Zarembo domagał się od Rządu przedłożenia Sejmowi ustawy o stałym mierniku płac robotniczych.

Pierwszy wniosek został odrzucony większością 9 głosów, głosowanie zaś nad następnym wnioskiem, mimo usiłowań prawicy w kierunku jego natychmiastowego utracenia, odroczone dla bliższego rozpatrzenia.

### Z KOMISJI SPRAW WOJSKOWYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej po dłuższej dyskusji przyjęto w 3 czytaniu ostateń artykuł o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Po przyjęciu całej ustawy pos. Cwiakowski (Wyzw) zaprotestował przeciwko temu, by referentem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na plenum Sejmu był pos. Zamorski (Zw. L. Nar.), człowiek znany ze swych wystąpień przeciwko armii polskiej, na którą rzucał oszczerstwa w wydanej przez siebie w Ameryce broszurce.

Pos. Cwiakowski odczytał uchwałę Sejmu Ustawodawczego, potępiającą posła Zamorskiego za wydanie tej broszury i zaproponował na referenta pos. Czetwertyńskiego.

Pos. Czetwertyński odmówił podjęcia się referatu, oświadczając, że solidaryzuje się całkowicie z pos. Zamorskim, którego uważa za człowieka godnego szacunku i uznania!

Po dyskusji w głosowaniu większość rządowa przeciw głosom lewicy powierzyła referat posłowi Zamorskiemu.

Piastowcy, którzy w Sejmie Ustawodawczym poparli p. Zamorskiego, obecnie darzą go swoim zaufaniem!

Następnie tow. Malinowski zainterpelował przedstawiciela Min. S. Wojsk., czy rezerwistów, powołani na ćwiczenia wojskowe, winni je odbywać w swoich, czy państwowych ubraniach? W 1 batalionie 66 pułku piechoty major Nieborak, gdy powołani na ćwiczenia żądali ubrań, zagroził, w razie powtórzenia żądań, postawieniem rezerwistów pod plot i rozstrzelaniem.

Podpułkownik Petrażycki, przedstawiciel Min. S. Wojsk. odpowiedział, że 3 b. m. Min. Spraw Wojsk. wydało rozkaz, by władze wojskowe wydały wszystkim rezerwistom państwowe mundury.

Tow. Malinowski interpelował również rząd w sprawie niewypłacania żonom powołanych na ćwiczenia zapomóg, przyznanych przez Ustawę sejmową, co wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród zainteresowanych.

Ppulk. Petrażycki stwierdził, że odpowiedzialność za niewypłacanie zapomóg spada na ministerstwo skarbu i spraw wewnętrznych, ministerjum spraw wojskowych zwracało już kilkakrotnie uwagę na konieczność wypłacania tych zapomóg.

### NASZE WNIOSKI I INTERPELACJE.

Towarzysze posłowie wniesli w dniu wczorajszym następujące wnioski i interpelacje:

Tow. Smulikowski zgłosił wniosek nagły w sprawie nieregularnej wypłaty poborów naucejelskich i domagający się ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa rozporządzeń wykonawczych o uposażeniu pracowników państwowych.

Tow. Pławski złożył wniosek w sprawie aresztowań w Wilnie, dokonanych przez Prokuratora Sądu Okręgowego, Hołownię, w związku ze strajkiem powszechnym, wzywając do zaprzestania w Wilnie represji za strajk powszechny i zwolnienia z więzienia aresztowanych.

Tow. pos. K. Czapiński wniósł interpelację w sprawie konfiskaty tygodnika „Wyzwolenie Społeczne”, organu P. P. S. w Białej.

## Robotnicy popierajcie

swoje bismo codzienne

## Kronika polityczna.

### ROKOWANIA W PRZEMYSLE GÓRNICZYM. — NOWE PŁACE.

Onegdaj rozpoczęły się układy przedstawicieli Zw. Rob. Przem. Górniczego z Radą Zjazdu o nowe płace. Robotnicy domagają się na II połowę listopada 90% podwyżki, przemysłowcy zgadzają się na 20%, motywując to złą koniunkturą handlową. Zw. Górników podtrzymał swe żądania, gdyż odpowiadają one wzrostowi drożyzny. Co się tyczy złej koniunktury, to niech przemysłowcy obniżą swoje zyski, a Rząd niech zmniejszy podatek — wtedy nastąpi obniżenie ceny węgla i udostępni się go konsumumentom. Obniżanie cen węgla kosztem robotników obniży jedynie wydajność pracy.

Układy dalsze odroczone do dnia dzisiejszego. Z ramienia Zw. Górników prowadzi je poseł tow. Stańczyk. W razie nie dojścia do porozumienia, możliwy jest ponowny wybuch strajku.

### SĄD DORAŻNY NAD SATYRĄ POLITYCZNĄ.

W trosce o zabezpieczenie Rządu przed satyrą polityczną, Komisarjat Rządu postanowił Qui pro quo zamknąć. Oczywiście, mówi się o niebezpieczeństwie... pożaru. Akt roz-

# TELEGRAMY.

## Po zamachu nacjonalistów w Bawarii.

### PROCES O ZDRADĘ STANU.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). Według doniesień z Lipska, trybunał Rzeszy zamierza bardzo energicznie podkreślić swoją kompetencję w sprawie zdrady stanu Hitlera i towarzyszy.

### WYDALANIE ŻYDÓW POLSKICH Z BAWARJI.

Monachjum, 16 listopada. (PAT.). Komisarz generalny Kahr zarządził przyspieszenie i rozszerzenie wydalania żydów, obywateli polskich, z Bawarii. Dotychczas otrzymało rozkaz wyjazdu około 60 rodzin

## Wiadomości z Niemiec.

### LOSY GABINETU STRESEMANN.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). W kołach parlamentarnych omawiane są różne kombinacje gabinetowe w związku z nieuniknionym, jak sądzą, kryzysem rządowym. Socjaliści i nacjonaliści oświadczają, że odmówią wotum zaufania nowemu rządowi. Krają również pogłoski, iż partje demokratów i centrum nie aprobują w zupełności polityki obecnego rządu. „Lokal Anzeiger” oświadcza, że o ile prezydent Rzeszy Ebert nie rozwiąże parlamentu, wówczas będzie utworzony rodzaj dyktatoratu, składającego się z osobistości nie zbliżonych do nacjonalistów i nie należących do parlamentu.

### MOŻLIWOŚĆ DYMISJI GABINETU.

London, 16 listopada. (PAT.). Dzienniki donoszą z Berlina, że dymisja gabinetu Stresemanna spodziewana jest w sobotę.

### STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). „Sozialistische Parlamentarische Pressedienst” daje do zrozumienia, że socjaliści zajęli na razie wobec gabinetu stanowisko wyczekujące i że definitywną decyzję powezmą dopiero we wtorek.

### POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). „Vossische Zeitung” donosi w sprawie projektowanej pożyczki amerykańskiej na cele aprowizacji Niemiec, że ewentualne kredyty udzielone być mają pod warunkiem, iż nie będą użyte na aprowizację prowincji okupowanych.

## Po powrocie Kronprinca.

### ODMOWA ANGLJI.

Paryż, 16 listopada. (PAT.). Havas dowiadyje się, że Anglja odmówiła przyłączenia się do demarche sojuszników w sprawie b. cesarza Wilhelma i następcy tronu, natomiast zgodziła się wziąć udział w demarche, dotyczącej podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej, przeciwstawiając się jednakże wszelkim sankcjom.

### OŚWIADCZENIE POSŁA NIEMIECKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 16 listopada. (PAT.). W chwili, gdy konferencja ambasadorów obradowała na Quai d'Orsay, poseł niemiecki Hösch

## Sprawa odszkodowań.

### Z KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 16 listopada. (PAT.). Komisja odszkodowań wyznaczy w dn. 20 b. m. termin przesłuchania delegatów niemieckich w sprawie zdolności płatniczych Rzeszy. Posiedzenie konferencji ambasadorów wyznaczono na sobotę.

### UBOLEWANIA ANGLJI.

London, 16 listopada. (PAT.). P. R. Oredzie królewskie o zawieszeniu prac ustawodawczych parlamentu do 20 grudnia b. r., wyraża ubolewanie z powodu niedojścia do skutku propozycji angielskiej, doty-

strzelania satyry sądem dorażnym miał odbyć się już wczoraj — wobec jednak usiłowań zabiegów artystów Teatru, wyrok ma być dokonany dopiero w poniedziałek.

### KONFISKATY.

#### Konfiskata „Gazety Robotniczej”.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej” z dn. 16 b. m.:

„Dyrekcja policji zarządziła konfiskatę wczorajszego numeru „Gazety Robotniczej” za artykuł „Sejm Warszawski potępia zbrodnie reakcyjnego Rządu” i za odezwę C.K.W. P.P.S. w sprawie odwołania strajku. Policja uzasadnia konfiskatę paragrafem 110 i 11 k. k. Paragrafy te absolutnie nie przewidują konfiskaty. Wobec tego konfiskata jest bezprawna”.

#### Konfiskata „Kurjera Lwowskiego”.

„Kurjer Lwowski” z dn. 15 b. m. uległ konfiskacie. Skreślono ustępy artykułu p. Adama Uziembły p. t. „Panowie, ostrożnie z wojskiem”, omawiającego zadania wojska w nowoczesnym państwie na tle zajęć krakowskich.

#### POWRÓT P. OLPINSKIEGO DO WARSZAWY.

Wczoraj p. wiceminister Olpiński przybył do Warszawy. Kierownictwo województwa krakowskiego objął wicewojewoda Kowalikowski.

żydowskich, i to w przeciagu krótkiego czasu. W kilku wypadkach nawet w ciągu 24 godzin. Wydalenia następują pod błahymi pretekstami, jak np. najłżejsza kara polityczna za niezapalenie w czasie odpowiadania latarki przy rowerze, jeżeli miało to nawet miejsce przed wielu laty, powoduje rozkaz wyjazdu.

### STARCIE.

Wiedeń, 16 listopada. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Weimaru: Nad granicą turyngijsko - bawarską przyszło do starcia między patrolami granicznymi. Zabity został 1 urzędnik.

### NACJONALIŚCI PRZECIW STRESEMANNOWI.

Wiedeń, 16 listopada. (PAT.). „Telegraphenkompanie” donosi z Berlina: Przywódca niemiecko-narodowej frakcji reichstagu hr. Westarp przemawiał wczoraj na zebraniu publicznym o stanowisku niemieckich narodowców wobec przesilenia rządowego w sprawie konfliktu z Bawarią. Żądał on ustąpienia rządu Rzeszy, ponieważ gabinet po rozbiciu się wielkiej koalicji nie ma dostatecznego poparcia. Gdyby udało się usunąć obecną gabinet, wówczas na czele Niemiec stanąłby rząd narodowy.

### STRAJK ROZSZERZA SIĘ.

Wiedeń, 16 listopada. (PAT.). Sytuacja sarajkowa w Berlinie znowu się zaostrzyła. Władze wojskowe zarządziły aresztowania przywódców strajku drukarskiego. Robotnicy miejscy, zwłaszcza urzędnicy elektrowni, rozpoczęli strajk na znak solidarności z drukarzami.

### LIKWIDACJA STRAJKU DRUKARZY.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). Jak donoszą dzienniki, w drukarniach berlińskich została wieczorem podjęta praca. Wyszły prawie wszystkie dzienniki wieczorne.

Berlin, 16 listopada. (PAT.). Wobec zakończenia strajku drukarzy, komendant okręgu berlińskiego rozkazał uwolnić z więzienia aresztowanych drukarzy.

przybył do ministerjum spraw zagranicznych i w rozmowie z dyrektorem departamentu politycznego Teretti della Rocca oświadczył, że kronprinc oddawna już starał się o pozwolenie powrotu do Niemiec. Rząd Rzeszy nie odmówił temu, gdyż kronprinc rzekł się praw do korony i zobowiązał się do niebrania udziału w akcji politycznej i lojalnego zachowania się względem rządu Rzeszy. Następnie Hösch zaprzeczył pogłosce, jakoby były cesarz Wilhelm zamierzał opuścić Doorn. Peretti zarejestrował to oświadczenie i przesłał je niezwłocznie Połincaremu.

czącej zwolnienia komisji rzeczoznawców z udziałem Stanów Zjednoczonych dla zbadańa zdolności płatniczej Niemiec.

### PRASA FRANCUSKA O MOWIE BALDWINA.

Paryż, 16 listopada. (PAT.) W związku z wygłoszoną przez Baldwina mową w izbie gmin, prasa francuska podkreśla, iż naogół mowa ta była, z wyjątkiem kilku warjantów powtórzeniem wszystkich poprzednich mów, wygłoszonych przez premiera. „Petit Parisien” jest tego zdania, że jeśli oświadczenia Baldwina zdają się być



**Uwagze Sz. Klijenteli!!**

**Magazyn Ubiorów**  
damskich męskich i dziecięcych

**D. BORODOWSKI**  
DŁUGA 47 WARSZAWA DŁUGA 47  
róg Bielańskiej I piętro front, tel. 5-73,  
otworzył obecnie specjalny dział materiałów  
Sukiennych i Włókienniczych  
jako to: sukna, tricot, ulstry, drap, veloury, zamsze, kastory, satyny,  
bostony, kamgary, gabardyny, tenis i t. p.

**SPRZEDAŻ NA RATY**  
na najdogodniejszych warunkach.  
**UWAGA!** Dla Kooperatyw i p.p. Urzędników specjalnie dogodne warunki.

**NA DOGODNYCH WARUNKACH**  
Sprzedaż towarów Manufaktur-  
nych i jedwabnych jako to:  
Materiały ubraniowe męskie i damskie.  
Veloury, zamsze, gabardyny, welny, sze-  
wioty, bostony, flory, adamaszki. Tricot-  
na we wszystkich kolorach. Chustki je-  
sienne i zimowe. Kapy i obrusy.  
**Białe towary.**  
**H. ROCHMAN** Ogrodowa 4 m. 7.  
Telefon 409-45.

**NA RATY**  
1 za gotówkę  
na bardzo dogodnych warunkach  
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjmy, pal-  
ta pluszowe oraz ubiory męskie  
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

**LINOLEUM**  
**POKRYCIA MEBLOWE**  
Hurtownia ceratowa firmy Samuel Lis w War-  
szawie, Nalewki 13 (tel. 255-78, 261-22) otrzymała  
większy transport linoleum do wykładania lokali,  
dywanów, chodników, chodników kokosowych i  
różnego rodzaju pokryć meblowych dla tapicerów.

**Ubiory męskie**  
**Okrycia damskie**  
najprzełeczniejsze gatunki  
wykwintna robota  
Solidne dodatki  
**NA RATY**  
CENY GOTÓWKOWE  
Najdogodniejsza warunki  
„SZYK” Długa 23  
wejście frontem i bramą.

**CYRK WARSZAWSKI.**  
St. Mroczkowski  
ul. ORDYNACKA.

**Dziś: 8 m. 15 w.**  
3-ci program  
sezonu „Złota Serja”  
wielkich atrakcji nowości.

**Sztuka! Humor! Smiech!**  
**NA RATY i za gotówkę**  
Okrycia, kostjmy damskie, ubiory i jeslonki  
męskie. **ZŁOTA 16 m. 29.**

wyrazem mniej pojedynczych skłonności,  
niż zazwyczaj, to należy przypisać w pe-  
wnej części wpływowi obecnego okresu  
przedwyborczego.

#### MOWA POINCAREGO.

Paryż, 16 listopada. (PAT.). P. R. Na  
dzisiejszym posiedzeniu Izby zabrał głos  
Poincaré, zaznaczając, iż czuje się w obo-  
wiązku złożyć exposé o francuskiej poli-  
tyce odszkodowań, a to ze względu na to,  
iż polityka Francji została poruszona w par-  
lamentach państw sprzymierzonych. Oma-  
wiając historyczny przebieg sprawy od-  
szkodowań, Poincaré zaznacza, iż z rado-  
ścią byłby powitał udział Stanów Zjedno-  
czonych w konferencji rzeczoznawców.  
Mówca zaznaczył, iż rozpatrywał on pro-  
pozycję Curzona i Hughesa z życzliwością,  
lecz rozpatrywanie niezdolności płatniczej  
Niemiec w chwili, gdy zdolność ta jest na  
najniższym poziomie, mogłaby doprowadzić  
do zredukowania długu niemieckiego. Trak-  
tat przewiduje, iż decyzja redukcji może  
być powzięta tylko jednomyślnie. Jakże je-  
dnak Francja mogłaby zgodzić się na re-  
dukcję długów niemieckich, gdy sama jest  
dłużniczką innych państw sprzymierzonych.  
Traktat wersalski zwalnia Niemcy od wy-  
płaty kosztów wojennych, ograniczając zo-  
bowiązania niemieckie jedynie do napra-  
wy wyrządzonych szkód. W ten sposób  
Niemcy znalazły się w bardziej uprzywile-  
jowanej sytuacji, niż Francja, która musi  
ponosić ciężary pożyczek, zaciągniętych  
na cele wojskowe dla wspólnego zwycię-  
stwa sprzymierzonych. Premier podkreśla w  
końcu, że Francja nigdy nie usiłowała za-  
rzekać się swoich długów, zaś w sprawie  
uregulowania sprawy odszkodowań wska-  
zuje na plan, przedstawiony przez delegata  
francuskiego w komisji odszkodowań, ma-  
jący na widoku zwołanie komisji rzecz-  
oznawców, stosownie do poglądów, wyrażo-  
nych przez sprzymierzonych.

#### W okupowanym Zgłębiu.

##### ZAJSZIA.

Düsseldorf, 16 listopada. (PAT.). Wczo-  
rajse pądrowania trwały aż do późna w no-  
cy i miały miejsce we wszystkich częściach  
miasta. Policja, która usiłowała rozprze-  
dzać pądrujących, musiała użyć broni palnej. De-  
monstranci odpowiedzieli ogniem. Dotychczas  
liczba zabitych i rannych jest nieznana.

#### Wyrok w sprawie zabójstwa Worowskiego

##### CONRADI I POLUNIN UWOLNIENI.

Lozanna, 16 listopada. (PAT.). Proces  
przeciwko Conradiemu i Poluninowi zako-  
ńczył się. Na pytania, przedłożone przysię-  
głym, co do winy Conradiego i Polunina, od-  
powiedziała ława przysięgłych 5-cioma gło-  
sami „tak”, a 4-ma „nie”. Wobec regulami-  
nu, wymagającego kwalifikowanej większości  
głosów, obaj oskarżeni zostali uwolnieni.  
Należono na nich jedynie wypłacenie kosztów  
sądowych. Jednocześnie zarządono wy-  
puszczenie obu oskarżonych na wolność.

#### W sojmie litewkim.

##### SPRAWA UWIEZIENIA SMETONY I WALDEMARASA.

Kowno, 16 listopada. (PAT.). Na inter-  
pelację Chrześc. Demokracji, wniesioną w  
Sejmie Kowieńskim w sprawie uwiezienia  
b. prezydenta republiki litewskiej Smetony  
i proi. Waldemarsa, odpowiadał prezes  
rady ministrów Galwanaskas, że tak Sme-  
tona, jak i Waldemars starali się dyskredy-  
tować rząd w oczach społeczeństwa. Rząd  
nie zważając na zajmowane przez nich sta-  
nowiska, zmuszony był ukarać ich, jako o-  
bywateli, działających na szkodę państwa.  
Wybranie przez Smetonę kary więziennej  
zamiast kary pieniężnej, dowodzi, że Sme-  
tona chciał wykorzystać przeciw rządowi

swój autorytet i stać się bohaterem narodo-  
wym.

#### W parlamencie angielskim.

London, 16 listopada. (PAT.). Wnio-  
sek, wyrażający rządowi votum nieufności,  
postawiony w zbie Gmin przez partję ro-  
botniczą, został odrzucony 285 głosami  
przeciw 190.

#### Zjednoczenie angielskiej partji liberalnej

London, 16 listopada. (PAT.). Zjedno-  
czenie obu grup partji liberalnej zostało  
dokonane wczoraj na zebraniu, które się  
odbyło pod przewodnictwem lorda Greya.  
Generalnym mówcą był Asquith. W przyję-  
tej rezolucji zaprotestowano przeciw wy-  
znaczeniu zbyt bliskiego terminu nowych  
wyborów.

#### Mędzyn. konferencja komunikacyjna

Genewa, 16 listopada. (PAT.). Dzisiaj  
otwarto tu drugą międzynarodową konfe-  
rencję komunikacyjną, zwołaną przez Ligę  
Narodów. Konferencja ta ma na celu za-  
warcie ogólnego układu międzynarodowe-  
go w sprawie kolei żelaznych, żeglugi mor-  
skiej i korzystania z siły elektrycznej. Na  
konferencji reprezentowanych jest 40  
państw.

#### Wiadomości telegraficzne.

— W ostatnich dniach odbyły się w Mo-  
skie liczne rewizje i aresztowania wśród profes-  
orów i duchowieństwa prawosławnego. W ciągu  
dnia wczorajszego aresztowano przeszło 200 osób  
i osadzono w G. U. P. (czerezycajka).

— Naczelny prokurator republiki czechosło-  
wackiej polecił przesłać sobie tekst wyroku unie-  
winiającego w sprawie Nikołowa, w celu przed-  
łożenia tego wyroku najwyższemu sądowi dla u-  
niważnienia.

— Angielska Izba gmin odrzuciła 285 głosami  
przeciwko 190 projekt ustanowienia cenzury.

— Włoska frakcja parlamentarna Popolarów  
uchwaliła zająć stanowisko przychylnie w sprawie  
przedłożenia pełnomocnictw dla rządu Mussoli-  
niego.

— Szwedzka akademja nauk przyznała nagro-  
dę Nobla również prof. Fryc Preglowi z Gracu za  
jego badania w dziedzinie organicznej chemii mi-  
kroskopijnej.

— Stefana Fedaka wywieziono z więzienia  
lwowskiego do więzienia w Rawiczu (woj. Poznań-  
skie).

#### OŚWIADCZENIA.

W „Gazecie Porannej” ukazała się wia-  
domość, oparta na notatce w „Humanité”, po-  
mawiająca mnie o pobranie 500 dolarów od  
bolszewików.

Wobec tego stwierdzam, że ani od „bol-  
szewików”, ani od żadnych innych organizacji  
komunistycznych, czy niekomunistycznych w  
Rosji, nigdy żadnych kwot na żadne cele nie  
pobrałem, każdego zaś, kto by twierdził co in-  
nego, ścigać będę, jak zwykłego oszczercę.

Zygmunt Żuławski,  
poseł na Sejm.

W „Gazecie Warszawskiej” z dnia 15 li-  
stopada Nr. 313 i „Gazecie Porannej” z dnia  
16 listopada pojawiły się artykuły: w pierw-  
szej pod tytułem „Szczegóły afery cukrowej  
sojalistów”, w drugiej — „Panama cukrowa  
P. P. S.”. W artykułach tych, między innymi,  
użyto zwrotu: „wmieszani są w ten pasek to-  
warzysze Stańczyk, Grylowski, Kołodzie-  
czyk”.

Wobec tego, że nigdy w żadnej „afere  
cukrowej” ani innej tego rodzaju sprawie nie  
brałem udziału i że nie byłem i nie jestem  
członkiem Kooperatywy Kolejowej, piętnuje  
niniejszym ośzczerstwem wymienionych pism,  
jako nieuczciwy środek walki z przeciwni-  
kiem politycznym.

Przeciw wyżej wymienionym pismom  
wniosłem skargę sądową.

Stańczyk,  
sekretarz generalny Centralnego  
Związku Górników i poseł na Sejm.

#### Ruch robotniczy

##### Z życia partji

C. K. W.

W środę dn. 21 b. m. o godz. 5-ej pp.  
w lokalu Związku Polskich Posłów Socja-  
listycznych odbędzie się posiedzenie Cen-  
tralnego Komitetu Wykonawczego.

##### Sekretariat Generalny.

Sekretariat O. K. R. Warszawskiego  
urzęduje codziennie od godz. 10 do 1-ej i  
od 5 do 7-ej.

Klub radnych P.P.S. Kasy Chorych. W ponie-  
dzialek dnia 19 b.m. o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR.  
Jerozolimka 6, odbędzie się posiedzenie klubu  
radnych P.P.S. do Rady Kasy Chorych m. Warszawy.  
Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

W niedzielę, d. 18 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 11 rano w lokalu  
dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, tow.  
S. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Historja socja-  
lizmu w Polsce”.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 10 rano w lo-  
kalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się walne  
zebranie członków dzielnicy. Sprawy bardzo wa-  
żne. Obecność wszystkich konieczna.

#### Ruch zawodowy

W przemyśle białostockim. Rokowania pomię-  
dzy robotnikami przemysłu sukienniczego a pra-  
coдавcami co do podwyżki plac za drugą połowę  
października, doprowadziły do zadowalających re-  
zultatów. Robotnicy otrzymują podwyżkę ustaloną  
przez Główny Urząd Statystyczny za drugą po-  
łowę października a ponadto 75 proc. dodatku (PAT).

Baczność, cukiernicy! Zarząd Zw. Zaw. Prac.  
Przem. Cukierniczego w Polsce ul. Zielna 41 zwo-  
łuje w dniu 19 b. m. t. j. w poniedziałek o godz.  
7 wiecz. walne zebranie sprawozdawcze połączone  
z wyborami Zarządu. Prawo głosu mają czynni  
członkowie Związku, t. j. niezalegli w opłatach  
członkowskich. Uchwały zebrania bez względu na  
liczbę przybyłych będą prawomocne.

Sekretariat Warszawskiej Rady Związków Za-  
wodowych kwituje z zebranych od robotników  
warszawskich na wiecu, zwołanym dnia 4 b. m.  
10.235.100 mk.

#### Ruch kult.-oświatowy.

Warszawski Wydział Okręgowy Młodzieży T. U. R.

Koło „Grochów”. W niedzielę dn. 18 b.m. od-  
będzie się wycieczka do Zamku Zbiórka o godz. 9  
m. 30 przed kolumną Zygmunta.

Koło „Powązki”. W niedzielę dnia 18 b.m. od-  
będzie się wycieczka do Muzeum Narodowego.  
Zbiórka o g. 10 m. 45 przed kolumną Zygmunta.

#### Ruch spółdzielczy.

Jak zapowiada się Kongres Spółdzielni Spożywców.

Biuro Kongresu Spółdzielni Spożywców poda-  
je poniższy wykaz uczestnictwa, ułożony na pod-  
stawie zgłoszeń, otrzymanych do dn. 14 b. m.

1. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców  
(„Społem”) łącznie z przyjętą w r. b. Krajową  
Spółdzielnią Spoż. Kolejarzy i Zw. Stow. Spoż.  
woj. śląskiego, oraz związkami lokalnymi — 522 de-  
legatów reprezentujących 180 spółdzielni 281 300  
członków.

2. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spół-

dzielczych, łącznie ze Związkiem „Proletariat” w  
Krakowie 159 del. z 63 spółdz. (69.400 członków).

3. Związek Rew. Spółdzielni Prac. Państw.  
Kom i Społecznych 135 del. z 52 spółdz. (78.900  
członków).

4. Związek Rew. Spółdzielni Wojskowych 108  
del. z 71 spółdz. (45.700 członków).

5. Centrala Spółdz. Stow. Spoż. Rob. Chrz. 59  
del. z 22 spółdz. (15.800 członków).

Z innych ugrupowań, niereprezentowanych w  
Kom. Org. Kongresu 26 del. z 9 spółdz. (75.200 czł.).

Na zasadzie powyższego wykazu można stwier-  
dzić, że Kongres zapowiada się bardzo liczny i re-  
prezentować będzie z górą pół miliona członków  
kooperatyw, a więc przeszło dwa i pół miliona in-  
dywidualnych spożywców. Zgłoszenia napływają  
w dalszym ciągu.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie  
posiedzenie w poniedziałek, dn. 19 b. m. o g. 6 pp.  
w lokalu Administracji „Robotnika”, Warecka 7.  
Proszeni są o przybycie tow.tow. Arciszewski,  
Piotnicka, Śledziński, Siedlecki, i Luxemburg

#### Życie gospodarcze.

##### Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 2 10 000  
Franki francuskie 105.0.0  
Belgia 97.250  
Londyn 9.150.000  
Praga 60.000  
Szwajcaria 366.500  
Wiedeń 29.65  
Włochy 89.750

#### Wszystkim

### Na Rozplaty

okrycia damskie, ubiory męskie i dziecin-  
ne, po cenach konkurencyjno-gotówko-  
wych. Solidna i wykwinna robota. Ma-  
terjały krajowe i zagraniczne w wielkim  
wyborze.  
Wytwórnia

#### J. MIŃSKI

TWARDA 6 m. 49. Tel. 194-79.  
na I piętrze.

„914” Dr. KORABIEWICZ  
Wenerolog z Petersb. Prakt.  
32 lat. Szank. Trypp. Syfilis. Wlewan. przy-  
stępne dla niezamożn. TEL. 131-37. N. Świat 21  
i FETA 35. Przyjm. 11-2 i 5-8 g. w.

Dr. JAN ALAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B.  
ster. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor.  
wener. skórn. niemoc piciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

### KRONIKA.

Z braku miejsca musieliśmy odłożyć dalszy  
ciąg odcinka „Nasza klasa w Genewie” oraz sze-  
reg artykułów.

##### STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w  
Warszawie 8.0, najniższa 2.5; w Zakopanem rano  
—2, najniższa —3, najwyższa z doby poprzedniej 10.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzie-  
śniejszym: Zachmurzenie zmienne (dość duże w  
Polsce północnej, umiarkowane w dzielnicach po-  
łudniowych), opady (przeważnie na północy), umiar-  
kowane wiatry z południo-zachodu i zachodu, tem-  
peratura bez większych zmian.

Pomnik Mickiewicza. Przechodzący koło pom-  
nika Mickiewicza zauważają od dłuższego czasu, że  
głowa naszego wieszczka pokrywa się z dniami na  
dzień coraz większą siwą. Nie działa tu żadna  
siła nadprzyrodzona, ale prostopo jest to skutek  
wielomiesięcznych operacji ulicznego płaćwa. Po-  
niważ te niepotrzebne ozdoby szpecą niesłycha-  
nie pomnik, więc może władze miejskie zechcą w  
najbliższych dniach zarządzić oczyszczenie posagu.



**Bez pracy.** Miziarski Józef (33 lata), ogrodnik, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Jest z żoną i małym dzieckiem bez środków utrzymania. Oferty zgłaszać do redakcji „Robotnika”.

**Podwyższenie taryfy telefonicznej.** Ministerjum Poczty zawiadomiło wszystkie urzędy, że abonamentowe opłaty telefoniczne, mające wejść w życie od 1 grudnia r. b. podwyższa się od tegoż 1 grudnia o sto procent. Abonenci winni zatem dopłacić za grudeń różnicę między już zgłoszoną opłatą, a temi podwyższonemi stawkami (L).

**Przedłużenie 17-ki.** Wobec ukończenia budowy linii tramwajowej na ul. Nowowiejskiej, tramwaje linii Nr. 17, począwszy od dziś, będą kierowane zamiast do Politechniki, dalej przez ul. Nowowiejską do rogu ul. Topolewej.

#### ZEBRANIA I ODCZYT.

**Zrzeszenie Młodzieży Polskiej „Concordia”.** Dnia 18 b. m. w niedzielę o godz. 11 rano w lokalu kol. Wacława Kaczora, przy ul. Zamojskiego Nr. 58 m. 1 odbędzie się konferencja, na którą winni przybyć członkowie Zarządu Głównego i Central. Kom. Wyk. Z. M. P. „Concordia”.

**Związek pracowników handlowych i przemysłowych.** Zebranie ogólne koła przedstawicieli firm w sprawie działalności koła i wyborów komitetu, odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 11 rano w gmachu Związku (Sienna 16).

**Związek Legionistów Polskich.** Oddział Warszawski (ul. Hortensja 7) przypomina, że w sobotę dn. 17 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się odczyt dr. Reginy Fleszar na temat „Górnictwo i kopalnictwo w Polsce”.

**Odczyt o księżycu.** Dziś o godz. 8 w. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) drugi odczyt Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy na temat: „Księżyc i historia jego rozwoju”. Bilety do nabycia na miejscu na godzinę przed odczytem.

#### WYPADKI

**Przytomny motorowy.** Wczoraj w południe, gdy elektrowóz linii Nr. 8 jechał z największą szybkością przez ul. Mirowską, usiłował wskoczyć na przednią platformę st. przodownik Nr. 375. Skok był niefortunny. Policjant poślizgnął się i jak długi upadł tuż przy kołach przyczepnego wagonu. Widząc to motorniczy momentalnie puścił w ruch hamulce i tramwaj zatrzymał z taką siłą, że niemal wszyscy pasażerowie pospadali z ławek. Policjant, który, dzięki przytomności motorowego, uniknął ciężkiego kalectwa, a może i śmierci, zabłocil sobie tylko mundur.

**Zatrucie grzybami.** Zamieszkali w domu Nr. 31 przy ul. św. Wincentego w Targówku, małżonkowie 51-letni Jan i 47-letnia Apolonja Czarkowscy, po spożyciu grzybów, zachorowali z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia Czarkowskiego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego, zaś żonę jego, po udzieleniu pomocy, pozostawił na miejscu.

## Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni

Ubiórów męskich i damskich

**L. SOBOL i S-ka**

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski”) CHŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych oraz roboty kuśnierskie.

Ceny gotówkowe.

Egzyst. od r. 1882

**Przejechanie.** Przed domem Nr. 53 przy ul. Nowy Świat dorożka przejechała 13-letniego Antoniego Kachlewskiego, ulicznego sprzedawcę gazet. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie kolan i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chłopca do domu.

**Przez pomyłkę.** Przy ul. Leszczyńskiej Nr. 9 24-letni Jan Wasowski przez pomyłkę napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło ofiarę fatalnej pomyłki do szpitala św. Rocha.

**Zamach samobójczy.** Zamieszkała przy rodzinie w domu Nr. 39 przy ul. Górczewskiej 20-letnia Stanisława Tomalówna, napiła się esencji octowej w celu samobójczym. Po przepłukaniu żołądka, lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Wolskiego.

## Z sądów.

O zamknięcie Rady Zw. Zaw. przy ul. Chłodnej.

Sąd najwyższy rozpoznawał w d. 13 b. m. incydentalną skargę na adw. Breitera, na decyzję sądu apelacyjnego w przedmiocie zamknięcia Rady Zw. Zaw. przy ul. Chłodnej.

Skargę popierali adw.: Teodor Duracz, i Emil Breiter, w imieniu urzędu publicznego wniosek złożył prok. Leśniewski.

Sąd Najwyższy po 4-godzinnej naradzie, skargę oddalił.

Uzasadnienie orzeczenia w tej ważnej sprawie podamy po jego ogłoszeniu

(—a).

Proces Pawła Łatyszenki (Smaragda) o zabójstwo metropolity Jerzego.

Wczoraj sąd okręgowy w wydziale 8 karnym, przy bardzo licznych udziałach publiczności, przystąpił do rozpatrywania rozgłoszonej sprawy b. archimandryty Pawła Łatyszenki (Smaragda), oskarżonego o zabójstwo z premedytacją metropolity Kościola prawosławnego w Polsce, Jerzego Jaroszewskiego.

Sąd po wysłuchaniu przedwstępnych wniosków stron i obrońców, postanowił:

Niestawiennictwo świadków (kilku) uznać za nieusprawiedliwione i skazać ich na zapłacenie grzywny po 2 miliony marek każdego.

Zważywszy zaś, że sąd doraźny, po przeprowadzeniu (w kwietniu r. b.) całej rozprawy, przyjął wątpliwość co do poczytalności podsądnego Łatyszenki, a sędzia śledczy skierował śledztwo w

trybie art. 478 i 353 ust. post. kar., — sąd uchyla decyzję o nadanie sprawie biegu i wszelkie następne decyzje o wezwaniu świadków i biegłych i akta sprawy, zgodnie z wnioskiem prokuratora, postanawia przesłać do 12-go wydziału sądu okręgowego w Warszawie w celu zbadania poczytalności podsądnego, Łatyszenki, w trybie art. 353 i 356 ust. p. k., przedkładając temuż wydziałowi do rozstrzygnięcia wnioski stron o wezwanie w charakterze biegłych lekarzy-psychiatrów: Radziwiłowicza, Flatau’a, Goldflama, Nelkena i Luniewskiego.

Wnioski obrony o dodatkowe wezwanie świadków, jako przedwczesne, pozostawiono bez rozpatrzenia.

W ten sposób sprawa ta znajdzie się na wokandzie Sądu ponownie, nie wcześniej, jak w roku przyszłym.

—a.

## Teatr i muzyka

**Teatr Wielki.** Dziś „Otello”. Jutro o g. 3 pp. „Halka”, wieczorem „Bajka”. W poniedziałek „Carmen”.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś i jutro „Sułkowski”. Jutro o godz. 3 po poł. „Skapiec” po cenach do połowy znizowanych.

**Teatr Reduta.** Dziś i jutro „Nowy Don Kiszot”. Jutro po południu po cenach do połowy znizowanych „Ponad śnieg”.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Dzwonek alarmowy”. Jutro o godz. 3 pp. „Szukajmy murzyna”.

**Teatr Polski.** Dziś i jutro „Wiera Mircew”. Jutro po południu „Sen nocy letniej”.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Sześć postaci scenicznych” Jutro po południu po cenach znizowanych „Świt, dzień i noc”.

**Teatr Komedja.** Do końca następnego tygodnia „Beben”. Jutro po południu „Szkoła kokot”.

**Teatr Wodewil.** Codziennie „Madame Pompadour”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Katia tancerka”.

**Teatr Praski.** Dziś i jutro „Śpiewak własnej niedoli”.

**Teatr „Qui pro Quo”.** Codziennie doskonały program „Wykiwali diabła”.

**Teatr Stańczyk.** Ostatnie dni programu „3 po 3”.

**Teatr im. Fredry.** Codziennie „Piękna żonka”.

**Z Filharmonji.** Jutro o g. 3 pp. wielki koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej. W programie wyłącznie utwory Czajkowskiego — 6-tą symfonią Patetyczną na czele. Jako soliści wystąpią pp. Henryk Melcer (fortepian) Eli Kochański (wiolonczela) i Jan Dworakowski (skrzypce).

#### TEATR STANČYK.

3 po 3.

Coś zmatował humor Stańczykowy i stępiło się widać ostrze sarkazmu — w dzisiejszym programie ani krztyni „polityki”, a publiczność się śmieje... z przyzwyczajenia... bo w Stańczyku śmiać się trzeba.

Jednoaktówka „Samuel Pech” odznacza się tem, że jest skandalicznie nudna i ciężka w dowcipie, a że i grano ją nieosobliwie (oprócz p. Toma, naturalnie), więc całość nie mogła wypaść efektywnie.

„Kawały” pana Orwida są strasznie „masywne” i mocno się opatrzyły, a p. Skonieczny, acz doskonały wykonawca roli antykwariusza, nie mógł poradzić na to, że jego monolog był przydługi i zmęczył niejednego widza.

Okłaski zbierał, jak zwykle, p. Bolcio Kamiński, a również p. Tom, którego piosenki i monologi są zawsze aktualne i pełne prawdziwego dowcipu.

Najmilszym jednak punktem programu był występ p. Rentgena, który jest niezaprzeczenie prawdziwym ulubieńcem warszawskiej publiczności, o czem zresztą świadczą zawsze owacyjne podziękowania za nierównane piosenki.

Mamy nadzieję, że Stańczyk nie porzuci dawnych swych tradycji i w następnym programie da trochę polityki

Ika.

## Sport.

Skra — Orkan.

W niedzielę, d. 18 b. m. o godz. 10 i pół rano w parku Sobińskiego odbędzie się mecz towarzyski między Orkanem I a R. K. S. „Skra”. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

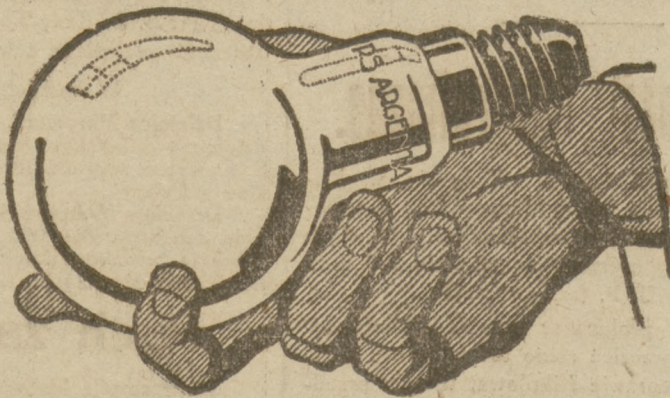
#### 8-ma LOTERJA PANSTWOWA.

Pierwsza klasa. — Drugi dzień.

Główne wygrane.

Mk. 24.000.000 nr. 28479.  
Mk. 6.000.000 nr. 17914.  
Mk. 1.500.000 nr. 71249.  
Mk. 900.000 nr. 14994.  
Mk. 600.000 n-ra 35847 44710 46361.  
Mk. 450.000 n-ra 3034 4207 28357 67727.  
Mk. 375.000 p-ra 11235 11552 12476 23586 28780 34115 36603 42652 45785 47734 56199 52187 63830 70850.

CHRONI  
WZROK,



OSZCZĘDZA  
PRĄD

**PHILIPS ARGENTA**

## Każda Kobieta,

dbająca o zdrowie swoje i swych dzieci,

musi mieć u siebie w domu i dokładnie poznać nowo-wydaną książkę p. t.

### „Lekarka Domowa”

Złotą Księgę Kobiecą.

Książka ta, opracowana przez Dr. med. J. Springer, praktyczną learkę, aprobowaną w Szwajcarii i Niemczech, zawiera 840 stron z 936 ilustracjami oryginalnymi, 32 tablicami i dodatkami kolorowymi.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Polsce, oraz na całym świecie.

**Skład Główny: G. DORN,**

Warszawa, Poczta Główna, skrzynka 220.

## OKAZJA! Niebywałe warunki NA RATY!!

Wykwintne okrycia damskie oraz ubiory męskie. Koldry watoe. UWAGA! Na składzie wielki wybór nowomodnych ubiorów poleca firma

„Gwiazda” Hoża 23, sklep.

Pracownia na miejscu.

URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.

## NA RATY!! na dogodnych warunkach

Okrycia Damskie zimowe i jesienne. Palta zamszowe. Ubiory Męskie. Palta, jesienki i ubiory dzieciinne. Koldry watoe. Chustki jesienne i zimowe. Kapy i obrusy.

HOŻA 7 m. 47.

Uwaga: Wkrótce skład mój zostanie przeniesiony na ulicę Wspólną Nr. 3a.

## Wielki wybór. UWAGA! Wyroby własne.

Nie kupujcie na RATY nigdzie nie odwiedzwszy wytwórni

Ubiórów dzieciennych męskich i damskich

I. LESZNO, S-to Jerska 24, telef. 196-26,

gdzie można nabyć wszelkie okrycia na nader dogodnych warunkach.

Kredytu udzielamy wszystkim bez wyjątku.

Dla p.p. robotników specjalny rabat.

Hurt.

Wyroby własne.

Detal.

## NA RATY i za gotówkę 30% taniej.

Palta damskie zimowe zamszowe i kostjomy, oraz ubiory męskie w wielkim wyborze a także posiadamy wielki wybór toaletowych towarów, koldry watoe oraz chustki, serwety i t. p. w pracowni okryć ul. Leszno 27 m. 25, tel. 403-88.

## Na dogodnych warunkach

ubioiry męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary lokciowe

**D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.**

**Dr. J. EHRENKREUTZ** lek. asyst. szpit. św. Łazarza, chor. skór., wener., bad. krwi od 1—3 i 7½—8½ w. Leszno 47, tel. 250-02.

**Dr. med. Zofja Rostkowska** chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, od 3—5.

**Dr. KATZ** b. lek. kl. paryski. wener. chor. skór., niemoc płc. Zielna 11, do 1, 4—7.

#### OGŁOSZENIA DROBNE.

**Gramofony** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Meble** solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Maszyny** do szycia znane „Kam sprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Potrzebni** wykwalifikowani frezownicy i narzędziowcy. Oferty i odpisy świadectw pod „Ruch” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10.

**Potrzebni** majster, siła pierwszorzędna, na wszelkie roboty frezarskie, heblarskie i bardzo dokładne narzędziowe, ślusarskie (wykończanie narzędzi, sznity i t. p.) Oferty, odpisy świadectw pod „Narzędziownia” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10.

**Płyty** zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**300 palt** Jesiennych i zimowych marynarkowych wyprzedamy za bezcen. Posiadamy wielki wybór garniturów, kożuszków, futer gotowych i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sipiowski i Majewski, Chmielna 49, II p., front. (Narożny dom przy dworcu głównym).